

Przegląd

Warszawa
19/26-09-2016
T. / Nr 38

665 Zwiery

KULTURALIA

KURTyna W GÓRĘ

ŻYCIE UCHODZI JAK BĄK

Hanoch Levin kochał paradoksy, mieszanie wzniosłości i trywialności, która pozwalała wydobyć niezbyt krzepiącą prawdę, że człowiek to marność nad marnościami. Zagłuszał tę pesymistyczną diagnozę wybuchami sprzecznych uczuć, czarnego humoru, logiki podszytej absurdem. Tak też jest w tej burlesce. Rodzinę sposobiącą się do ślubu córki zaskakuje nagła śmierć bliskiej krewnej. Aby wesele się odbyło w zaplanowanym terminie, nie można przyjąć tego zgonu do wiadomości. Pisarz nie bawi się w subtelność, aby ukazać świat strasznych drobnomieszczan, a mimo to tli się na dnie tej opowieści jakieś ciepłe współczucie dla przegranych.

Na tych cienkich nitkach Adam Sajnuk rozpiął swoją adaptację burleski Levina. Pewne akcenty wyostrzył, nadając teściowej (świetna rola Anny Moskal) rysy damy z magla miotającej wyzwicka na prawo i lewo, pewne wątki usunął, rezygnując z pobocznych postaci, a jeszcze inne połączył – z wielu epizodycznych postaci drugiego planu, które zakłócają rytm opowieści, złożył jednego wielopostaciowego Anioła Śmierci. W tej roli błyszczy Rafał Rutkowski, zbierający za swoje monologi brawa przy otwartej kurtynie. Niczego zresztą nie brakuje pozostałym wykonawcom – Sajnuk doskonale nakręcił ten mechanizm, w którym absurd i urojenie zderzają się z przyziemnością. Świetnie służą spektaklowi rytmy narzucone muzyką Michała Lamży, inspirowaną motywami klezmerskimi.



Nie brakuje w utworze Levina grubych konceptów – od Anioła Śmierci dowiadujemy się, że dusza uchodzi z człowieka wraz z bąkami i dość je powypuszczać, aby mieć ten świat z głowy. Zapanować nad tym żywiołem wcale nie tak łatwo, ale z udziałem zaprawionych w bojach komediantów w Montowni udało się to w pełni.

Tomasz Miłkowski

Hanoch Levin, „Ceremonie zimowe”, tłumaczenie Agnieszka Olek, reżyseria Adam Sajnuk, scenografia Katarzyna Adamczyk, muzyka Michał Lamża, koprodukcja Teatru Montownia i Teatru WARSawy, premiera 3 września 2016